

# Kaczorowski, Barłomiej

---

"Orient i orientalizm w sztuce.  
Materiały sesji Stowarzyszenia  
Historyków Sztuki, Kraków, grudzień  
1983", Warszawa 1986 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 77/4, 841-842

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

czanina i dwóch duchownych, ale szlacheckiego przecież pochodzenia), ale spisywane przez ludzi rozmaitej społecznej i majątkowej kondycji: od ubożego szlachcica aż po magnata. Do archiwum klasztornego trafiły z różnych powodów: jako prywatna spuścizna wraz z przejmowanym przez klasztor majątkiem, najczęściej jako dokumenty zawierające jakieś legaty dla klasztoru lub jakieś dlań zobowiązania. Zbiór ten powstał więc dość przypadkowo, nie został też wydany w całości, gdyż edytorka opuściła 8 testamentów znajdujących się w zespole archiwalnym. Siostra Borkowska bowiem nie stawiała sobie za cel przygotowania pełnej naukowej edycji źródeł, lecz potraktowała testamenty jako swego rodzaju utwory literackie (podobne do listów lub kazań) o swoistej poetyce (s. 11), szukała w nich „obrazu epoki i ludzi”, przede wszystkim zaś interesowały ją postawy tych ludzi „wobec życia i śmierci, bogactwa i ubóstwa, Boga i człowieka” (s. 19). Stąd wybrana przez wydawczynię dość swobodna forma antologii i świadoma rezygnacja z niektórych rygorów edytorskich, co zresztą bynajmniej nie zaszkodziło publikowanym tekstom jako źródłom historycznym, wręcz przeciwnie nawet — odciążenie od nadmiaru oprawy wydawniczej uczyniło je bardziej czytelnymi i dzięki temu ujawniło najrozmaitsze ich walory poznawcze. Historyk jest oczywiście skłonny traktować testamenty przede wszystkim jako prywatno- i publiczno-prawne dokumenty, a nie jako literaturę, i zwracać uwagę na ogromne bogactwo zawartych w nich informacji dotyczących biografii wzmiankowanych tam osób, ich stosunków rodzinnych, genealogii, spraw majątkowych, obyczajów, mentalności ówczesnych ludzi, ich religijności, zasad moralnych, także realiów codziennego życia, kultury materialnej itd. Testamentów z okresu staropolskiego zachowało się w różnych zespołach archiwalnych niepoliczona mnóstwo. Są to testamenty nie tylko szlacheckie, magnackie, duchownych, ale także mieszczańskie, chłopskie. Można je analizować każdy z osobna jako samoistne źródło albo też metodami ilościowymi jako źródła masowe. Z tego ostatniego punktu widzenia publikacja Borkowskiej jest mało przydatna, gdyż zawiera zbyt mało i tylko wyselekcjonowane testamenty. Jednak jako lektura źródłowa pozwalająca odtworzyć obraz epoki i żyjących w niej ludzi jest — zgodnie z zamierzeniami autorki — bardzo interesująca i pożyteczna także dla celów naukowych. Skorzystać z niej mogą zarówno historycy, jak i poloniści zajmujący się okresem staropolskim.

A.W.

*Orient i orientalizm w sztuce*. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, grudzień 1983, PWN, Warszawa 1986, s. 357.

Dobrym zwyczajem organizatorów sesji naukowych Stowarzyszenia Historyków Sztuki jest staranna publikacja materiałów, zarówno referatów, jak i istotniejszych głosów w dyskusji. Teksty ulegają często poszerzeniu i opatrzeniu niezbędną tutaj szatą ilustracyjną. Ukazała się najnowsza publikacja z tego cyklu „Orient i orientalizm w sztuce” — pokłosie sesji SHS w Krakowie, odbytej w grudniu 1983 r. Uczestnicy tego spotkania naukowego chcieli złożyć hołd pamięci i dorobkowi najwybitniejszego badacza „orientaliów” w sztuce polskiej, a szerzej kulturze — Tadeuszowi Mańkowskiemu.

Problem oddziaływania kultur wschodnich w naszym kraju budził zawsze ogromne zainteresowanie i spory. Historia sprawiła, że do Polski czy Rzeczypospolitej dotarło szereg bardzo odległych w czasie i w źródle od siebie fal wpływów, poczynając od wejścia w skład monarchii Kazimierza Wielkiego Rusi Czerwonej, a następnie od unii z Litwą (Ormianie, Tatarzy, Karaimi). Szczególnie duże nasilenie orientalizacji kultury staropolskiej przypadło na czasy intensywnych kon-

taktów z Imperium Osmańskim w XVI—XVII wieku, z apogeum w dobie Jana III. Temu okresowi poświęcono m.in. referaty T. Chrzanońskiego „Orient i orientalizm w kulturze staropolskiej”, W. Fijałkowskiego „Orient w Wilanowie” czy P. Mrozowskiego „Orientalizacja w stroju szlacheckim w Polsce XVI—XVII wieku”, a także trzy inne traktujące o wschodnich tkaninach i kobiercach w zbiorach polskich. Do sztuki zachodnioeuropejskiej odniósł się w „Orientalnym kostiumie Rubensa” J. Chrościcki.

W osiemnastym stuleciu *via* Europa Zachodnia dociera moda na chińszczyznę, a w okresie romantyzmu na „Maurytanizm”; tej problematyce referat poświęcił T. S. Jaroszewski — „Orient w architekturze polskiej XIX wieku”. Otwarcie się Japonii na świat w latach sześćdziesiątych zeszłego stulecia wywołało falę zainteresowania Wschodem i to tym Dalekim. Fascynacja kulturą japońską trwającą do dzisiaj, szczególnie nasiliła się na przełomie XIX i XX wieku. Trzej referenci poświęcili swoją uwagę reakcji na sztukę Nipponu u W. Weissa, S. Witkiewicza i polskich modernistów.

Wartość pozycji podnoszą te jej partie, które wychodzą poza granicę ścisłej historii sztuki w szeroko pojmowaną historię kultury, tak jak to miało już miejsce w „Renesansie” czy „Sztuce I połowy XVIII wieku”. Tom otwierają dwa szkice wprowadzające: A. Jakimowicza „Zachód a Kultura Wschodu” i Z. Żygulskiego jn. „Obraz Raju w sztuce islamu”. Ten nurt kontynuują J. K. Ostrowski — „Wacław Rzewuski w literaturze i sztuce” i U. Makowska w bardzo interesującym szkicu o wiedzy tajemnej Wschodu i tendencjach okultystycznych w kulturze polskiej na przełomie XIX i XX wieku. Ta ostatnia czyni ważną uwagę o trwałym od epoki *fin de siècle*'u związku orientalności i okultyzmu. W ten sposób omówione zostały wszystkie ważniejsze fazy twórczego nawiązywania w sztuce polskiej do różnych „Orientów” i różnych „orientalizmów”, poczynając od bizantyjsko-ruskiego, przez ormiański, karaïmski, tatarsko-turecki, chiński, „maurytański”, japonistyczny do najsilniejszego dziś zafascynowania kulturą hinduską. Szkoda tylko, że tak mało poruszono wpływy orientalne w czasach stanisławowskich. Po tom podsumowujący dorobek sesji w krakowskim Collegium Novum winien sięgnąć każdy interesujący się kulturą polską ostatnich czterech wieków.

B.K.

*Powstanie kościuszkowskie w dokumencie archiwalnym*, oprac. Barbara Sobolowa, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1985, s. 110, ilustr.

Dokumenty archiwalne, z którymi historycy obcują na co dzień, w pole widzenia miłośników przeszłości trafiają z rzadka, przy okazji wystaw, bądź nielicznych reprodukcji w książkach. A przecież przemawiają one nie tylko treścią, którą łatwo można oddać w przedruku, lecz również nerwowym duktem pisma w momentach dramatycznych wydarzeń, skreśleniami, a także nadrukami na papierze czy pieczęciami (jak choćby Kościuszki z napisem „Wolność — Całość i Niepodległość”). Dlatego z zadowoleniem przyjąć trzeba publikację tomiku reprodukcji fotograficznych dokumentów dotyczących powstania kościuszkowskiego przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Dodać warto, że właśnie ta placówka przechowuje podstawowy zrąb dokumentów wytworzonych przez naczelne władze powstania.

Publikację poprzedził wstępem dyrektor Archiwum, Edward Potkowski, kreśląc na paru stronicach dzieje placówki i charakteryzując materiał dotyczący insurekcji, który jest w niej przechowywany. Zasadniczą część książeczki stanowi